

Jak pomóc zwierzętom przetrwać srogą zimę?

Zima to szczególnie trudny czas w egzystencji zwierząt. Silne mrozy i obfite opady śniegu powodują, że zagrożenie to drastycznie wzrasta. Skazane na chłód, nierzadko miejscem ich życia jest rozpadająca się buda lub kawałek gołego betonu... Gdy my korzystamy z uroków zimy, one walczą o przetrwanie.

Dla zwierząt zima, to czas walki o przetrwanie. Część zwierząt emigruje, uciekając przed głodem i chłodem, inne zapadają w sen zimowy lub hibernację, do minimum ograniczając swoją aktywność. Są wreszcie takie, które pozostają aktywne, chociaż drastycznie zmieniają dietę lub tryb życia. Dzikie zwierzęta mają swoje naturalne sposoby przetrwania tego trudnego okresu, a zwierzęta domowe? Mimo iż ich sierść zimą staje się grubsza i gęstsza, zmniejszają aktywność fizyczną i szukają zacisznych miejsc, gdzie nie będzie wiało i padało.

Zwierzęta domowe, jak sama nazwa wskazuje, żyjące w naszym otoczeniu, tak jak i my w niskich temperaturach wymagają specjalnego traktowania.

A nie wszystkim zwierzętom dane jest wygrzewać się w ciepłe naszych domostw.

„Ogrzej zwierzęta zimą”

Co roku z takim apelem zwracamy się do stalowowolskich przedszkolaków Jak sprawić, by tych interwencji było jak najmniej? W przypadku zwierząt trzymany na podwórkach należy sprawdzić między innymi stan budy dla psa i odpowiednio ją przygotować. Zwierzęta przebywające w niskich temperaturach potrzebują dodatkowych porcji jedzenia, aby utrzymać stałą temperaturę ciała. Najlepiej, aby jedzenie było wysoko energetyczne i zawierało dużo białka. TOZ zwraca uwagę, że brak ruchu u psa to podstawowy czynnik wychłodzenia organizmu – dlatego należy zwolnić zwierzę z łańcucha podczas silnych mrozów i zapewnić mu większą dawkę aktywności.

Domki dla kotów

Należy też pamiętać o kotach wolno bytujących w miastach. Możemy im pomóc, robiąc proste budki. – Najlepszym materiałem są kartony obłożone zawiązanym workiem na śmieci. W tak przygotowanym kartonie wystarczy wyciąć dziurę i włożyć do środka trochę słomy – tłumaczy Anna Wypych, szefowa ośrodka Koteria. Mówi się, że koty są niezależne i chodzą własnymi ścieżkami, a ścieżki te często prowadzą

do naszych piwnic. Dlatego dobrym pomysłem może być np. wykorzystanie starego koca i urządzenie np. w blokowej piwnicy legowiska dla jakiegoś kota. Jednak tu pojawia się problem, niektóre spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe zamykają okienka w piwnicach tak, żeby zwierzęta nie mogły wchodzić do budynków. Tymczasem to właśnie w piwnicach koty znajdują często schronienie w zimowe noce.

Zwróćmy też uwagę na koty, które podczas chłódów lubią się ogrzewać w pobliżu ciepłych samochodów i często zasypiają na ciepłym silniku lub w okolicach kół. Dlatego przed odpaleniem auta należy obejrzeć go z każdej strony i postukać w maskę, aby wypłoszyć ogrzewające się zwierzę.

Dokarmiajmy ptaki

Nie zapominajmy o naszych skrzydlatych przyjaciółach. Mieszkańcy miast powinni przypomnieć sobie, że mają za oknami parapety, na których można ustawić karmniki dla wróbelków i sikorek. Ptaki z gatunków migrujących nie są przystosowane do szukania pokarmu pod śniegiem i mogą sobie z tym zupełnie nie radzić. Dlatego bardzo ważne jest, by nie karmić ptaków cały rok, a tylko wtedy gdy jest mróz, a ziemię pokrywa gruba warstwa śniegu. „Szczególnie niewielkie ptaki, np. sikorki, nie mają siły wykopywać pokarmu spod śniegu. Warto wtedy podawać im w karmnikach ziarno, bo w wielu przypadkach może uratować im życie.”

Schroniska apelują o pomoc!

Zwróćmy też uwagę na zwierzęta pozostające w schroniskach. Pracownicy schronisk dla zwierząt proszą o pomoc – czekają na koce, pledy do ocieplenia bud, grzejniki i karmę.

I na koniec TOZ zwraca uwagę, że zapewnienie opieki nad bezdomnymi zwierzętami należy do zadań własnych gminy – o ile spotkamy potrzebującego podczas mrozu psa lub kota pamiętajmy o telefonie do właściwego urzędu.